

kich świadków, poczem zabrali głos eksperci.

Dr. Kwiatkowski wydał orzeczenie co do ran zadanych przez Zaboklickiego, stwierdzając, że rany z jego ręki były wszystkie śmiertelne.

Ekspert obrony lekarz dr. Nelken wydał orzeczenie, że Zaboklicki jest trochę nienormalny. Prokurator domagał się wydania wyroku śmierci. Adw. obrony dr. Paschalski, powołując się na orzeczenie d-ra Nelkena, oraz na okoliczności łagodzące, prosił o przekazanie sprawy sądowi zwyczajnemu. Trybunał po półgodzinnej naradzie skazał Zaboklickiego na dożywotnie ciężkie więzienie.

Plany marszałka Piłsudskiego

Amerykański „New Yorks World” odzywa się o planach Piłsudskiego w sposób następujący: W wyobraźni marszałka Piłsudskiego rysuje się Polska w granicach szerszych niż dotychczasowe. Przeszkodą do tego są Litwa i Ukraina. Pierwszą więc troską Piłsudskiego jest opanowanie Litwy. Dla armii polskiej jest to kwestja kilku dni. Po zwycięstwie zaproponowałby Piłsudski Litwinom Wilno, lecz pod warunkiem, że Litwa będzie w stosunku do Polski grała rolę przedzoborową (projekt Hymanusa). Granicę Prus Wschodnich wypadłoby zmienić o tyle, aby oba brzoje Niemna weszły w skład polsko-litewskiego państwa. Niemcy otrzymaliby rekompensatę, chociażby w postaci korytarza gdańskiego. W skład państwa polsko-litewskiego weszłaby oczywiście i Kłajpeda. Realizacja tych projektów pociągnęłaby w konsekwencji wojnę polsko-sowiecką, lecz w związku z likwidacją konfliktu polsko-litewskiego i zapewnioną neutralnością Niemiec, wygrana przypadłaby w udziale Polsce.

„Tak się przedstawiają plany Piłsudskiego w oświetleniu warszawskiego korespondenta „New Yorks World”.

W prawdziwość tych planów wątpić niepodobna—pisze kowieńska „Litwa”—zważszcza, gdy się przypomni, że Piłsudski jest starym rewolucjonistą i chce usprawiedliwić dokonany przez siebie przewrót majowy w Polsce. Zresztą przemawia również za tem obecny kierunek angielskiej polityki zagranicznej.

OD ADMINISTRACJI.

Upzejmie prosimy o łaskawe uregulowanie prenumeraty, gdyż wszystkim zalegającym w opłacie będziemy zmuszeni wstrzymać z dniem 1 października r. b. wysyłkę „Gońca Czeszochowskiego”.

KRONIKA

— **Konkurs oddziałów czesochowskiej Straży Ogniowej.** W dniu 10 października odbędzie się konkurs miejscowych oddziałów Straży Ogniowej Ochotniczej o puhar przechodni. Podczas konkursów odbędzie się poświęcenie nowonabitej przez Straż Ogniową sikawki samochodowej.

— **Nowe ambulatorjum Kasy Chorych.** Jak dowiadujemy się, obecnie remontowany jest budynek przy ul. Jasnogórskiej 24, gdzie po ukończeniu remontu uruchomione „będzie ambulatorjum Kasy Chorych dla dzieci.

Do tegoż budynku przeniesiony zostanie Wydział Lekarski oraz Pogotowie Kasy Chorych.

— **Wynik kwesty na inwalidów.** Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych w Czeszochowie podaje do publicznej wiadomości, że z kwesty ulicznej na warsztaty pracy dla inwalidów Wojskowych, odbytej w dniu 19 września 1926 roku, zebrano do skrynek i woreczków ogółem złotych 458,94 (cztery sta pięćdziesiąt osiem zł. 94 gr.). Wydatki były na sumę zł. 32,45.

Paniom kwestarkom i wszystkim ofiarodawcom składa tą drogą staropolskie „Bóg zapłać”

Zarząd Zw. Inwal. Wojen.

Projekt ustawy o godzinach handlu

Jak do powyższego projektu odnosi się kupiectwo polskie?

Stowarzyszenie Kupców Polskich przesłało Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej opinię swoją o projekcie nowej ustawy o godzinach handlu.

Stowarzyszenie Kupców Polskich zaznaczyło między innymi, że wyłączenie sklepów winno-kolonjalnych z pod zasady 12-to godzinnego dnia handlu jest niezem nieuzasadnione. Niesłuszne jest również wyłączenie sklepów cukierniczych i owocarń z kategorii sklepów spożywczych. Wszelka sprzedaż uliczna z wyjątkiem gazet powinna ograniczać się do tych godzin, w których dozwolona jest sprzedaż w sklepach. Praktyka wykazała, że sprzedaż towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskimi, kałochemicznymi lub z przedsiębiorstwami nie-

podlegającymi ustawie o godzinach handlu, stanowi krzywdzącą konkurencję dla handlu podlegającego ustawie, prze to handel w tych zakładach powinien być zasadniczo dopuszczalny tylko do spożywania na miejscu, zwłaszcza po godzinach zamknięcia sklepów. O godzinach handlu w sklepach decydować powinna, jak i dotychczas, władza samorządowa. Sklepy spożywcze winny być w niedzielę bezwarunkowo zamknięte. Stowarzyszenie Kupców Polskich wreszcie stoi na stanowisku, iż wykonanie ustawy i wydanie rozporządzeń wykonawczych winno być powierzone Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych, gwarantującą izobom handlowym i związkom kupieckim wypowiedzenie swego zdania.

Z wojewódzkiego zjazdu prezydentów miast.

W ub. śróde odbył się w Kielcach zjazd prezydentów miast województwa Kieleckiego, gdzie między innymi omawiano sprawę likwidacji bezrobocia, rozbudowy miast, budżetów miejskich i t. p.

Przy omawianiu kwestji bezrobocia wyrażono życzenie, aby w związku z mającym wyjść dekretem w sprawie przyjmowania przez zakłady przemysłowe 25 proc. bezrobotnych, korzystających z akcji doraźnej, tylko przedsiębiorstwa, które przyjmują 75 proc. wspomnianych bezrobotnych, mogły otrzymać pożyczki w wysokości 2 zł. za każdego zatrudnionego bezrobotnego, samorzady zaś winny otrzymać z tego tytułu pożyczki długoterminowe, oczywiście w tym samym stosunku. W dalszym dążeniu do umniejszenia ilości bezrobotnych uchwalono, aby dla robotników, którzy przekroczyli 60 lat, była utworzona stała norma zapo móg w postaci funduszu emerytalnego. Postanowiono także zwrócić baczną uwagę na t. zw. zawodowych bezrobotnych, których ilość niekiedy wynosi 10 proc. zarejestrowanych bezrobotnych.

Sporo również czasu poświęcono wojewódzkiemu komitetowi społecznemu.— Okazuje się, iż instytucja ta, powstała dzięki zabiegom p. wojewoźdźiny Mantufflowej, wykazała już szereg dodatnich wyników. — Kilka zakładów, jak szkoła dla zaniebanych dzieci w Herbach, szpital dla dzieci jaglicznych w Stradomiu i t. p. placówek rozwija się bardzo dobrze i komitet w dalszym ciągu zakłada inne pozytywne zakłady dla młodzieży. Na pokrycie wydatków komitetu w roku 1927 postanowiono opodatkować się w wysokości 9,4 grosza na mieszkańca, co dla Czeszochy wyniesie z górą 8 tys. zł., dla Sosnowca 8 i pół tys. zł., dla Będzina 2 i pół tys. zł., dla Dąbrowy 3 tys. zł., dla Zawiercia 3,100 złotych.

— **Magistrat daje robotnikom kanalizacyjnym 13 i pół proc. podwyżki**

Na poniedziałkowym posiedzeniu Magistratu w sprawie wysuniętych przez robotników kanalizacyjnych żądań podwyżkowych postanowiono przyznać robotnikom najniższej kategorii płacy 13 i pół proc. podwyżki, tak, iż zarobek dzienny z 4 zł. 40 gr. podwyższony zostanie do 5 zł. Podwyżka ma być zastosowana w połowie bież. tygodnia.

Robotnicy nie są jednak zadowoleni i prawdopodobnie wyślą delegację do Warszawy dla bezpośrednich pertraktacji z Gł. Zarządem Tow. „Ulen”.

— **Zlikwidowanie strajku w tartaku.** W ub. poniedziałek odbyła się konferencja w sprawie podwyżki plac w tartaku Zilberstajna. W wyniku konferencji uzgodniono, iż robotnicy otrzymają podwyżkę plac od 16—18 proc. Robotnicy powrócili już do pracy.

— **Ostatnia sobota angielska.** Ubiegła sobota była ostatnią sobotą angielską w urzędach państwo-

wych. Od bieżącego tygodnia do dn. 1 maja 1927 r. w soboty biura będą czynne, jak każdego dnia.

— **Perspektywa wczesnych mrozów.** — Wbrew wypowiedniom długotrwałego ciepła, które miało panować aż do późnej jesieni, daje się obecnie odczuwać dotkliwie zimno, a meteorologicznie zaczynają prorokować wczesne mrozy. Byłoby to fatalnem dla wcho-dzących ozimów, które zostałyby wymrozzone.

Doświadczeni rolnicy mają swoje własne metody dla orientacji w warunkach atmosferycznych. — Otóż właśnie wśród kół rolniczych panuje przekonanie, że musimy się liczyć z nadejściem wczesnej a ostrej zimy.

— **Pobory podoficerskie na październik.** Komunikują, że uosaznienie podoficerów w październiku będzie wyplacone w tym samym wymiarze, jak w wrześniu.

— **Awanse na kolejach.** Jak się dowiadujemy, obecnie w pierwszym rzędzie na kolejach awansowani będą pracownicy, którzy od dłuższego czasu zajmowali stanowiska etatowe wyższe od posiadanej przez nich grupy.

Pozatem pracownicy w grupie wyższej, zajmujący stanowiska niższe, winni być w miarę możliwości przeniesieni na stanowiska, odpowiadające posiadanym grupom uposaż.

Pracownicy, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji służbowych i cenzusu szkolnego na stanowiska wyższe awansowani być nie mogą i w tym względzie rozstrzygać może tylko starszeństwo lat służby.

— **Stan chorób zakaźnych w Czeszochowie.** W tygodniu od 20 do 26 września miejski Urząd zdrowia skonstatował 13 wypadków zakaźności na choroby zakaźne, w czem 7 na tyfus brzuszny, 1 na tyfus plamisty, 3—pionice (szkarlatynę), 1—błonię-cę i 1 na różę.

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszym mieście 18 chrześcijan i 4 żydów, łącznie 22 osób.

— **Kurs walut.** W dniu 28 bm oddział Czeszochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 94 gr., frank francuski—24 zł. 80 gr. za 100, frank szwajcarski—179 zł. 89 gr. za 100.

Strzały do pociągu pod Piotrkowem i Radomskiem.

W dniu onegdajszym na odcinku kolejowym Rokiciny—Baby nieznanymi sprawca strzelił z karabinu do pociągu pospiesznego Nr. 201 (godz. 16 m. 20). — Kula przebiła szybę i utkwiała w środku wagonu. Na szczęście—jeden tylko pasażer, obywatel estoński, niejaki Grünhart Richard, lat 56, został lekko draśnięty szkłem w okolicy ucha.

Drugi identyczny wypadek miał miejsce z pociągiem pospiesznym Nr. 2, dążącym z Krakowa do Warszawy o godz. 18 m. 40. Kolo Radomska jakiś oprysk rzucił kamieniem w okno ostatniego wagonu.

Kamień o mały włos nie ugodził w

głowę stojącego w otwartem oknie pasażera. Pociąg natychmiast zatrzymał, wskutek czego przybył do Piotrkowa z dwudziestominutowem opóźnieniem. — Opryszka nie pochwycono.

— **List do mamusi w sprawie szkarlatyny.** Notatkiem Tow. wydziałowego „Bluszcz” wyszła z druku bardzo potrzebna broszura książeczka, napisana przez naczelnego lekce-rza Szpitala im. Karola i Marii dla dzieci w Warszawie, docenta dr. Wł. Szeniacha p.t. „List do mamusi w sprawie szkarlatyny” Autor przystępnie i szczegółowo poucza jak uchronić dziecko przed zachorowaniem na szkarlatynę i jak postąpić, jeżeli już zachoruje.

Niska cena książeczki umożliwia nabycie jej nawet przez najuboższe sfery społeczeństwa.

— **Zatrucie dziecka esencją octową.** W dniu wczorajszym Pogotowie Kasy Chorych wezwane zostało do domu przy ul. Jasej Nr. 21, gdzie uległo zatruciu esencją octową jednoroczne dziecko szwecwa Łypa. — Dziecko przewieziono do szpitala przy ul. Jasej.

— **Drobne kradzieże.** Stefan Widurski (Narutowicza 102) zameldował policji, że niejaki Strzałkowski Władysław (Ciemna 5) skradł mu z mieszkania parę kamazy, wartości 35 zł.

Złata Baronhercy (St. Rynek 4) zakmeldowała policji, że ze straganu skradziono jej 3 chustki. Policja ustaliła, że kradzieży dokonał Roman Kurzelewski—(Władysława 32) i że kradzione chustki oddał na przechowanie niejakiej „Dederce Stefanowi, od którego owe chustki odebrano, sprawę zaś skierowano do sądu.

Zamieszkałej przy ul. Spadek 23 — M. Lilieskind skradziono z komórki gęs wartości 7 zł.

Cała armia awanturników! Policji mdlały rece od pisanina protokolów!

Policja miała wczoraj dużo pracy, w różnych punktach miasta usmiędzając przeróżnego rodzaju kłótnie, awantury i bójki uliczne. Awanturników takich była cała armia, a oto nazwiska tych, którzy zaszczytnie odznaczeni zostali w protokółach nie tyle za waleczność, ile za t. zw. zakłócenie spokoju publicznego.

Antoni Szyński (Złota 9), Jan Wódka (Złota 113), Wacław Włoszczyzna (Złota 97), Wacław Ciura (Złota 95), Aleksy Serwiak (Złota 113), Kazimierz Grywnowicz (Mirowska 13), Adam Opala (Złota 109), Henryk Stanisławski (Złota 105), Alojzy Kowalczyk (Złota 162), Wiktor Klama (Bratnia 15), Stanisław Rzykowski (Henryka 9), Róża Budziarz (Garmarska 38), Ignacy Kosta (Narutowicza 4), Franciszek Dyner (Hubertowska 32), Edward Czap-bowicz (Warszawska 77), Gitla Jurysta (Garmarska 75), Jan Smoliński (Targowa 11), Władysław Koziół (Ciemna 58) oraz Józef Woliński (Ciemna 81). To chyba dosyć, jak na jeden dzień. Protokoły przesłane zostały do odpowiednich sądów pokoju.

— **Dzieci spowodowały pożar przy ul. Warszawskiej.** — Wczoraj o godz. 1 po poł. na strychu domu Nr. 43 przy ul. Warszawskiej powstał pożar, który jednak został w porę ugaszony przez domowników. — Jak ustalono, pożar spowodowały dzieci, 7-letni Rychen Herszlikowicz i 5-letnia Gitla Fefer, szukając bowiem kotków, świecy zapalnikami na strychu i zapalili skrzynię ze starymi szmatami.

— **Potajemny wyszynk.** Za potajemny wyszynk alkoholu policja sporządziła protokół na Aleksiego Brzezińskiego (Stodoła 7). Protokół wraz ze skonfiskowanemi kieliszkami i ka-

AKADEMICY

Dnia 29 zebranie informacyjne w

Lutni o godz. 5 po południu

Sprawy ważne

Wyżury w sekretariacie: środa i piątek 12—1.

KONJAK
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale.
Winiak-Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Zytńiówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa H. PODKOMORSKI & S-ka, Warszawa, Nowy Świat 2.

